

PRZEMYSŁAW WAINGERTNER

<https://orcid.org/0000-0001-8127-5820>

Instytut Historii, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki

Ad 1-2. Przede wszystkim, wiedzeni „poprawnością naukowo-polityczną”, możemy rzecz jasna sformułować tezę o jednej polskiej historiografii (to znakomicie brzmi...). Jednak wyraźnie dostrzec można, moim zdaniem, w polskiej historiografii odnoszącej się do dziejów Polski i Polaków w XIX–XXI w. dwa nurty (oczywiście poza naturalnymi różnicami wynikającymi z odmienności warsztatów badawczych czy naukowych „podejść” do historii jako przedmiotu badań). Nurty te wynikają z postaw politycznych w stosunku do tej najbliższej, „gorącej” przeszłości Polski i Polaków w XIX–XXI w., na które nakłada się stosunek do tzw. polityki historycznej (historia intencjonalnych, lub wynikających z niezrozumienia terminu, zniekształceń i przekłamań tego pojęcia to temat na oddzielną opowieść). Upraszczając — to nurty historiografii patriotyczno-romantycznej i realistycznej (nazwy „robocze”!). Znamienne przy tym, iż potoczne pomieszczenie danej publikacji w jednym z dwóch nurtów wynika często nie tyle z tezy autora, ile w ogóle z tematyki, którą podjął! To ostatnie spostrzeżenie jest zresztą po trosze optymistyczne — okazuje się, że postrzegana „dwunurtowość” historiografii dziejów najnowszych jest raczej wynikiem jej uproszczonego (upolitycznionego?) oglądu z zewnątrz, nie zaś zdominowania postawy historyków-badaczy przez ich zachowania jako naturalnych uczestników życia publicznego, politycznego.

Co zaś do pytania o najbardziej inspirujące osiągnięcia badawcze — wymieniłbym (zdając sobie sprawę, że dla wielu lista ta nie wyczerpuje tematu, a moja ocena siłą rzeczy skupiona jest na najbliższym mi okresie od schyłku XIX do początku XXI w.) podjęte badania (i ich wyniki) nad polskim podziemiem niepodległościowym po II wojnie światowej, życiem politycznym i politycznymi programami polskiej emigracji powrzeźniowej, relacjami polsko-żydowskimi w dramatycznym dla obydwu nacji XX w., a także dziejami „małych ojczyzn” (historiografia regionalna). Zwłaszcza trzy pierwsze wymienione nurty badań to naturalne uzupełnianie klasycznych „białych plam” polskiej historiografii.

Sądzę, iż perspektywiczny nurt badań w polskiej historiografii mógłby dotyczyć miejsca Polski na Starym Kontynencie i w jego regionie środkowo-wschodnim w historii. Badania takie mogą zwrócić uwagę tak historyków, jak i amatorów domeny Klio, ze względu na współczesną aktywność państwa polskiego w organizowaniu ładu regionalnego w Europie Środkowo-Wschodniej. Kolejne kierunki badań to np. pogłębianie wiedzy o stosunkach polsko-żydowskich. Ważne, że obydwie nurty studiów historycznych dotyczyć mogą nie tylko najnowszej, ale i nowożytnej historii Polski, a także dziejów Polski i Polaków w średniowieczu.

Ad 3. W historiografii polskiej jest nie tylko miejsce dla pisanych z rozmachem syntez, ale i — w moim przekonaniu — istnieje potrzeba ich powstawania. Pamiętajmy, iż pozycje, które uznawane są dziś za syntezy godne polecenia czytelnikowi, studentowi etc., także budziły kiedyś (i budzą do dziś!) kontrowersje. Ożywiona debata jedynie służy poznaniu dziejów, służy ich poznaniu przez pasjonatów spoza cechu Klio i służy nam — historykom.

Ad 4. Wielcy polscy historycy i politycy spod znaku Stańczyka byli gorącymi zwolennikami tezy, że historia powinna być nauczycielką życia. Jednocześnie wielokrotnie w przeszłości (także Polski i Polaków) okazywało się, iż była ona zniekształcana i wykorzystywana do „fałszywej” nauki. Jednak głęboko wierzę, że historia jako nauka służy nie tylko poznaniu dziejów i przekazaniu tej wiedzy społeczeństwu, ale także może pomóc formułowaniu diagnoz, recept i programów na przyszłość.